



Złote gody: W Krakowie w kościele OO. Reformatów, O. Kornel udzielił w dniu 20 maja br. solennego błogosławieństwa pp. Wilhelmowi i Annie z Jelińskich Szymańskim, b. właścicielom Soboszowa w gubernii Kieleckiej, z okazji 50 rocznicy ich ślubów małżeńskich. Jubilat, dość krzepkim pomimo podeszłego wieku, towarzyszył liczny zastęp dzieci i wnuków, oraz przyjaciół i znajomych.

Opera amatorska.

Aktualnym tematem do rozmów całej inteligentnej Warszawy, jest między innymi opera amatorska, którą zainicjował prof. Witold Sawicki, wiceprezes modnego — że tak powiemy — w tej chwili „Wydziału dochodów niestałych” warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Przedstawienia odbywają się właśnie na dochód tej pożytecznej instytucji (wyszukiwania pracy dla ubogich), mają zatem cel jak najsympatyczniejszy. Udział w tem chwalebnym przedsięwzięciu wzięły koła najlepszej inteligencji, które dostarczyły wybornych amatorów-spiewaków, zarówno na solistów, jakoteż na chóry. Pod dyрекcyą prof. Opieńskiego i reżyseryą Kawalskiego odśpiewano jak najpoprawniej w teatrze Letnim w ogrodzie Saskim, po raz pierwszy w Warszawie, operę Józefa Verdiego (słowa Commeda w tłumaczeniu A. Krzy-

żanowskiej) p. t.: „Ludwika Miller“ czyli „Intryga i Miłość“ (rzecz dzieje się w Tyrolu w XVII. wieku).

Załączamy fotografię znanego zakładu warszawskiego Czesława Kulewskiego, przedstawiającą scenę z aktu drugiego, w której występują pp.: Helena Wichlińska (ks. Fryderyka), Korab Brzozowski (hr. Walter), Mroczkowska (Ludwika Miller) i Witold Szeller (Wurm).

Naród karłów.

W panopticum berlińskim znajduje się obecnie 6 karłów, którzy stanowią dla całego Berlina niemalą sensację. Karły te, z których dwie kobiety i czterech mężczyzn, sprowadzone zostały ze środkowej Afryki, z tych stepów i puszczy, osłoniętych jeszcze tajemniczą zasłoną, do dziś dnia

niezbadanych, z ziemi, na której żyją całe plemiona karłów.

W starożytności już mówiono i pisano o pigmejach afrykańskich. Homer i Hezyod, Herodot i Pliniusz wspominali o nich niejednokrotnie w swoich dziełach, ale jeszcze przed kilku dziesiątkami lat uważano te podania starożytnych za baśnie, którymi się w wolnych chwilach bawiono. Pospolicie mniemano, że pigmeje to nic innego, jeno zwykłe kar-



Opera amatorska: Organizator przedstawień opery „Ludwika Miller“ w Warszawie, prof. Witold Sawicki, wiceprezes wydziału dochodów niestałych Towarzystwa Dobroczynności.

ły, znachodzące się wśród ras ludzi zupełnie dojrzałych, ale nie śniło się nawet nikomu przypuszczać, że w Afryce środkowej żyją całe plemiona karłów, ludzi, których wzrost wynosi najwyżej 1 metr 32 ctm.

Wiadomość tę przywiózł do Europy znany badacz Afryki środkowej, Schweinfurth. Stwierdził on, że kontynent Afrykański ukrywa w głębiach dziewiczych lasów i bezmiernych łąk całe plemiona karle, które absolutnie nie przerastają nigdy wyżej nad 130 ctm wysokości. Twierdzenie to



Zdjęcie fot. Cz. Kulewskiego.

Opera amatorska: Przedstawienie amatorskie opery Verdiego „Ludwika Miller“ (Intryga i miłość) w Warszawie; scena z II aktu: soliści od lewej ku prawej: Helena Wichlińska w roli ks. Fryderyki; Korab Brzozowski w roli hr. Waltera; Mroczkowska w roli Ludwiki Miller; Witold Szeller w roli Wurma.